

Filolog, literaturoznawca, poetka. Absolwentka UMK w Toruniu. Obecnie jest wykładowcą w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w tym mieście; wcześniej od roku 1968 do 2006 była pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a następnie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Mieczysław A. Łyp



Poeta, krytyk literacki, edytor, fotografik, aktywny promotor kultury i sztuki Podkarpacia. Prezes rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Autor kilkunastu książek poetyckich. Laureat Złotego Pióra (1992, 2010) i wielu ogólnopolskich konkursów poetyckich.

Z ogrodów Bretanii

Anemony są z lata
z daleka
z zielonej Bretanii

Teraz znów zakwitają
i roześmiane
stoją w tym samym
wąskim wysmukłym
szmaragdowym wazonie z blikiem

w tym samym
lekkim srebrzystym błękitcie
z lipcowego dnia 1916 roku

Każdy kwiat
można
dokładnie obejrzeć opisać
zamienić
w wyjątkowo jasny
ciepły słoneczny dzień
w spotkanie o świcie
w niewypowiedziane kiedyś słowa

W tym małym
ale jakże niebezpiecznie pięknym
bukiecie
kwiaty świecą
jak dojrzałe południe

W liściach anemonów
w źdźbłach pojedynczych traw
ukrywa się
nasza dawna tęsknota
za podróżą
za Paryżem
za ogrodami Armoric

Rzeszów, 22 maja 2017 r.

Z inspiracji obrazem Tadeusza Makowskiego (1882–1932) *Anemony w zielonym wazonie*. Obraz został zakupiony przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Zakup dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2017).

W odpowiedzi

Zdzisławowi Wawrzyniakowi – poecie

Czy można być szczęśliwym
pytasz?
Chyba tak –
jeżeli udźwigniesz
cierpliwe zwycięstwa i niecierpliwe porażki
jeżeli tęsknotę bezbrzeżną
w czułość wspomnień zmienisz
Wtedy tak.

Mistrzowi muzyki oraz elegancji przystojnej

Zbigniewowi Wodeckiemu

Dusza skrzypiec zamarła w przerażeniu
Trąbka przezystym milczeniem dała znać
co się stało
Wytrwałe serce odmówiło odpowiedzi
na wielką TAJEMNICĘ
Tylko ty pytasz dlaczego?
Dlaczego teraz?
Dlaczego już?
Czy mogło stać się inaczej?
Światła Twoich ramp będą pełne blasku
Echo Twoich wyśpiewanych nut
będzie brzmiało w pamięci serc
Tobie zaś jak u Szekspira:
„Niechaj do snu nuć chóry niebian”

Włocławek, 27.05.2017 r.

Dyptyk rzeszowski

Cz. I. Tamta Paniaga

To tu
kiedyś był
początek drogi
początek światła
światła

To tu
zapach ogrodów
tulił tamte zmierzchy

Za bramami
rżały konie
jabłonie unosiły złote sny

Los biegł nierozumnie
– do rannych zabitych konspirujących
przez zapach lip
przez muzykę
przez liliowe wrzose

To tu
upał południa
zwiastował Anioł Pański
ptakom drzewom i ludziom

Rzeszów, 12.05.2017 r.

Dyptyk rzeszowski

Cz. II. Wizje. Paniaga Andrzeja Korca

Jak noc świętojańska
jarzy u Korca Paniaga

To żar z podróży
przywiezionych równocześnie
z wielu miast
z wielu mostów Wenecji

W płomieniach jasnych kolorów
wyróżnie rzędy kamienic
z wieżą farną
wielkim włoskim niebem
i leniwie płynącą
szeroką rzeką czasu

To w niej
czasami pławią się
moje białe Pegazy
z doliny Rodanu
i zapisy zdarzeń
przebrzmiałych kroków
powracającej tęsknoty

U bram
latarnie jak wysmukłe topole
porządkują rytm linii ulicy
rozwijając cienie dnia
w gorące południe
w słoneczność obłoczność złocistość
van Gogha Cezanne'a i Moneta

Rzeszów, 12.05.2017 r.

Tomasz Nowak



Przez pierwsze 10 lat życia mieszkał w Łukawcu w gminie Trzebownisko, drugie dziesięciolecie – na rzeszowskiej Baranówce. Jest księdzem diecezji rzeszowskiej, m.in. uczy religii w IV LO w Rzeszowie. Do tej pory ukazały się trzy książki poetyckie jego autorstwa: *Tyle mi dano* (2006), *Krew i woda* (2009), *Tak i na Ziemi* (2015).

Ostatnia wieczerza

Wyciągnął z szafki butelkę włoskiego wina, zamówił capriccioso z podwójnym serem. Jedliśmy wspominając nieistniejące kino Apollo i szkolne lata prostych wierszy. Potem wstał i powiedział coś ważnego.

Żegnając się potrząsał dłonią dłużej niż zwykle. Zobaczyliśmy go jeszcze w oknie. *Homo sapiens*

nic nie zostawił na swoją pamiątkę.

Dopóki nadzieja

Nieśmiało zakrywasz tatuaż
Jakby słowa nie były aktualne:
Dum spiro, spero

Wszystko po wyjściu ze studia
okazało się próbą ponad siły:
Prostytucja, poronienia,
samotność między bliskimi.

Ogołocona z osób i rzeczy
strzepujesz popiół papierosa.

A jednak czuję twój oddech
intensywniej niż przed laty.

Dopóki oddychamy, mamy nadzieję.

Rewolucja

Na Fircowskiego palą papierosy
prymusi z pobliskiego liceum.
Zaciągają się po horyzont nadziei
na kres obrzędów minionego tysiąclecia.
Płoną stopy zdań, notatek, wierszy.
Jedynie prymus Przyboś zamówił na Ziemi
stos dla siebie u słońca.

Rewolucja bez ognia jest niepełna,
przecież nie podpałał kościoła albo biblioteki.

Grażyna Sordyl



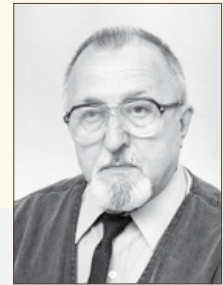
Malarka, poetka, animatorka kultury, udzielająca się społecznie w Regionalnym Stowarzyszeniu Twórców Kultury w Rzeszowie oraz Grupie Twórczej Inspiratio w Łańcucie. Wydała dwa tomiki poezji: *Moja poezja* i *Smak dzikich malin*, z którego pochodzą publikowane wiersze.

Zaplątałam się w kwiatach
płatkach róż i piwonii
lazurowym niebie
zapachach wiosny i lata
w śpiewie ptaków
Zawisłam w niebycie
i choć czas upływa
to w duszy ciągle
jeszcze coś gra
powracają wspomnienia
z dziecięcych lat

Widziałam we śnie
deszcz spadających gwiazd
jedna spadła
w moje objęcia
dotykiem rozbudziła
w sercu tęsknoty
spadła
ale tylko po to
aby mnie ogrzać
Nadziei nie dała żadnej

Nagle obudził mnie świt
myśli kłębiące się w głowie
niedopowiedziane słowa
milczące usta zastraszone
cichy szept odbija się
po lesie
niczym echo błędzące
Rozchodzą się drogi
Narastająca cisza
mało nie oszaleje z radości
że nie musi nic mówić

Czesław Piotr Kondrasiuk



Przyjęty do Związku Literatów Polskich w 1992 r. Autor tomików *Kojarzenie snu* (1967), *Kare konie* (1971), *Przepustka do słońca* (1990), *Nie zamykajcie drzwi* (1990), *Fraszkostrada* (1991), *Słoneczny koncert* (1992), *Modlitwa ostów* (1993), *Wybór wierszy* (1994), *Spowiedź* (1999), *Ślady serdeczne* (1999), *Różańce czasu* (2003), *Lotne ptaki* (2015).

Odejscie

*Pamięci Antoniego Porady,
dobrego sąsiada*

Odszedłeś tam,
gdzie mierzamy wszyscy,
teraz przed Tobą
przeogromna przestrzeń.
Nowe zajęcie
wyznaczy Najwyższy,
drzewo wieczności
liściami zaszeleści.
Tutaj, na ziemi,
ścieżkami skromności
pieczołowicie
dążyłeś do celu.
Za to nasz Stwórca
w Raju Cię ugości,
bo zasłużyłeś,
zaczny Przyjacielu.

21 maja 2017 r.

Próba spojrzenia

Mateuszowi Koprowskiemu

Za granicą uniesień
cicha skarga osiadła,

rozkładając ramiona
po najgłębszy horyzont.
Gdzieś wysoko na niebie
wielka zorza pobladła,
a skruszony rozsądek
wciąż wędruje donikąd.
Księżyc nieco zmarkotniał
i próbuje zaskoczyć,
mimo że już odkryty,
skrywa wiele tajemnic.
Przeleciała kometa,
znacząc swój tor warkoczem,
zamyślony firmament
łśni gwiazdami niezmiennie.

Czerwiec 2016 r.